



**NIE CHCĄ
pozostać w tyle**
„REFRASIL” ŻYJE NIE
TYLKO PRODUKCJĄ
Strona 3

Przed 35 laty zmarła
Zofia Kossak
JEMIOŁA
DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY
Strona 5

Orłowsko-lutyński chór
„Zaolzie” trzyma się mocno
ZACZEŁO SIĘ
przed 80 laty
Strona 4



▲ Rynek Masaryka w Karwinie-Fryszcie zapełnił się w ubiegłą sobotę młodzieżą z całego kraju oraz z Polski. W ramach 6. edycji „Globe games” odbywały się tu bowiem konkursy o tematyce związanej z ochroną środowiska, które przygotowało Stowarzyszenie ds. Wychowania Ekologicznego „Tereza” i Szkoła Podstawowa przy ul. Borowskiego. Rynek ozdobiła też Niebieska Planeta - duża nadmuchana piłka.

Fot. EDMUND KIJONKA

DZIĘKI DOTACJOM MIASTO NIE JEST PUSTYNIA KULTURALNA

W tym roku 2,3 mln koron

KARWINA (s) - W tym roku samorząd Karwiny wyłożył z Funduszu Kultury około 1,8 mln koron na sfinansowanie ważnych imprez i akcji o charakterze kulturalno-społecznym. Dodatkowe pół miliona organizatorzy tych imprez otrzymają z ubiegłorocznej nadwyżki budżetowej. Z puli tej pewną część pieniędzy otrzymał także MK PZKO Karwina-Raj na pokrycie wydatków związanych z organizacją „Maja nad Olzą 2003”. Pozostali główni dotychczasownicy to Stowarzyszenie Romów Morav

Ptn. (urządził Romski Festiwal w Karwinie), orkiestra dęta „Majovák” (koncert jubileuszowy i tournée artystyczne), Państwowe Uzdrowisko „Darków” (koncerty w parku zdrojowym).

Wenus wróciła pod Landek

OSTRAVA (s) - O kolejną atrakcję wzbogaciło się Muzeum Górnicztwa w Ostrowie-Petrzkowicach pod wzgórzem Landek. Jest nią rzeźba landeckiej Wenus, która jest wielokrotnie powiększoną kopią oryginału. Autorem tej pracy jest rzeźbiarz-amator Jiří Schaffelhofer, były górnik Kopalni „Odra”.

Dla przypomnienia podajemy, że oryginał wysiłki na 46 mm landeckiej Wenus, który obecnie przechowywany jest w Instytucie Archeologii AN RC w Brnie, znalazł 14 lipca 1953 roku podczas prac wykopaliskowych na stoku Landau archeolog Bohuslav Klima.

POGODA

WTOREK - Zachmurzenie umiarkowane do dużego, lokalne opady deszczu. Temperatura w nocy od 17 do 13 st., w dzień od 19 do 23 st. C.
SRÓDA - Zachmurzenie umiarkowane z przegrodzeniami, możliwe opady rozłogne i burze. Temperatura od 10 st. w nocy do 26 st. C w dzień.



ZAKOŃCZYŁ SIĘ FESTIWAL TEATRALNY „NA GRANICY”

»Szlaban« do Warszawy

CZ. CIESZYN (sch) - Nagrody zostały rozdane, wykonawcy zeszli ze sceny, publiczność rozeszła się do domów... XIV Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Na granicy” dobiegł końca.

W sobotę, na ponad godzinę przed północą, zostały ogłoszone wyniki trwającego od środy festiwalu. Ceremonii przekazania nagród na gościnnych deskach wozu cyrkowego słowackiego „TeatroTatra” Nitra podstawionego tuż obok miejscowego ośrodka kultury „Strzelnica” dokonali konsul Konsulatu Generalnego w Ostrawie, Grażyna Kostusiak, dyrektor Festiwalu, Marian Dembinok oraz dyryktor czesko-cieszyńskiego Ośrodka

Kulturalno-Towarzystwa „Strzelnica”, Gertruda Chowaniec.

Mianem najlepszego spektaklu konkursowego pięciosobowe jury z RC, Słowacji, Węgier i Polski określiło sztukę traktującą o ludzkości z marginesu pt. „Howie i Rokkie Lee”. Spektakl ten w pierwszy dzień festiwalowy wystawił w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie warszawski Teatr Rozmaitości i założył w oczach jurorów na główną nagrodę - „Złamany szlaban” oraz

5 tys. zł ofiarowanych przez Ministerstwo Kultury RP. Niestety na sobotniej uroczystości ogłoszenia wyników zabrakło przedstawicieli zwyciężkiego zespołu teatralnego, toteż symbolicznie złamany szlaban zobowiązał się przekazać zwycięzcy prowadzący uroczystości zamknięcia Ivan Gontko z objazdowego „Teatro Tatra” Nitra, laureata „Złamanego szlabanu” sprzed czterech lat.

Przypadek sprawił, że w ręce Gontki trafiły kolejne festiwalowe nagrody. „Teatro Tatra” Nitra podbił bowiem serca publiczności alternatywnego programu wystawiennego w ramach festiwalowego „Hyde Parku”. Za sztukę skierowaną do dziecięcego widza pt. „O stworzeniu świata” zdobył nagrodę publiczności, dzieło reżyserki Krystyny Pasterczyk. Natomiast sam Ivan Gontko został okrzyknięty najsympatyczniejszą osobistością festiwalu.

II KONKURS LITERACKI IM. HALINY KOWALCZYK

Przyjaźń i nauczyciele

LUTYNIA DOLNA (mro) - Przemysław Czerniak uczestnik Konkursu Literackiego im. Haliny Kowalczyk o pracy nauczyciela i o tym, co oznacza dla młodzieży prawdziwa przyjaźń, zostały wczoraj nagrodzone na oficjalnym stryżnieniu drugiej edycji konkursu zorganizowanego przez PSP w Lutyni Dolnej. Gościem honorowym spotkania był Zbigniew Kubecka, brat Haliny Kowalczyk, autor dyplomu dla wszystkich uczestników konkursu oraz ekslibrisowy przeznaczony dla zwycięzców.

W zmaganiach literackich wzięło udział 86 uczniów polskich szkół

podstawowych i ponadpodstawowych. W kategorii pierwszej (kl. VI-VII) nagrody książkowe ofiarowane przez oddział warszawski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz PSP w Trzyczynie-Tarasie przypadły Ewie Śerler (PSP Lutynia Dolna), Joannie Bilan (PSP Błędowice) oraz Zbyszkowi Bednarzowi (PSP Gnojnik).

W kategorii drugiej (kl. VIII-IX) - Janinie Wozniak (PSP Lutynia Dolna), Igorowi Aleksandrowiczowi (PSP Sucha Góra) oraz Dominikowi Niemcom (PSP Sucha Góra).

Ciąg dalszy na str. 2

PO RAZ 14. WYBRANO MISS I MISTERA

Młodzież pokazała, co potrafi

TRZYNIEC (db) - Sala teatralna Domu Kultury „Trisla” aż huczała od zasłużonych braw w czasie piątkowej 14. edycji wyborów najwzrostochronniejszych uczniów Euroregionu Śląsk Cieszyński, czyli Miss-Mister Euroregion Show 2003.

Organizatorem z PSP Trzyniec 6 z dyrektorem Romanem Wróblem na czele, których wspomagał hojnie sponsorzy, występującym na estradzie gościom, a przede wszystkim

zawodnikom - uczniom szkół podstawowych z obu brzegów Olzy - udało się przygotować znakomity program. Prezentację rozpoczął barwny korowód w stylu „Baśni z tysiąca i jednej nocy”, w którym dziewczęta prześcigały się w tańcu brucha, a chłopcy „nielownicy” wcieli sultana (R. Wróbel).

Na efektywny początek w szybkim tempie nawiązywały kolejne punkty: konkurencje wytrzymałościowe, aerobik, programy dowolne

poszczególnych zawodników itd. Nie zabrakło też pokazów profesjonalistów - juniorskich mistrzów świata w karate (Marek Świątek i David Strąnski), mistrzyni świata w tańcach discofitness (Monika Betniska, Jana Olčenčíl i Ivana Freudenfeld ze Słowacji - zeszłoroczne uczestniczki konkursu Miss-Mister), czy tancerki specjalizujące się w tańcu brucha (Lenka Kovalčíková).

Ciąg dalszy na str. 2



▲ Już po koronacji - najwzrostochronniejsza uczennica Euroregionu - czyli Miss 2003 - Magda Niedoba z PSP w Mostach. Fot. DANUTA BRANNA

BUDOWA DWORCA PRZELADUNKOWEGO W BOGUMINIE ZOSTAŁA ODDALONA

Czeska prasa podała, że - jak oświadczył minister transportu Milan Simonovský - międzynarodowego dworca przeladunkowego w Boguminie, za pośrednictwem którego Republika Czeska miała podłączyć się do szerotorowej magistrali transbaltyjskiej, na razie budować się nie będzie.

Rzekomo stronie czeskiej nie udało się przełamać niechęci Polski do pomysłu przedłużenia szerokiego toru z podkatowickiego Sławkowa do Bogumina. Wicepremier rządu polskiego, Marek Pol, dał się ministrowi Simonovskiemu namówić jedynie do podpisania memorandum, które określa warunki, na jakich Republika Czeska może korzystać z terminalu, czyli dworca przeladunkowego, w Sławkowie.

Przypominamy - w jesieni 2001

roku RC zawarła układ z Rosją i Ukrainą w sprawie przedłużenia szerokiego toru na terytorium RC. Aktowi temu, który odbył się w miejscu, gdzie bogumiński dworzec miał stanąć, nadano niezwykle

Polska nie przedłuży toru

uroczystą oprawę. Był nawet telemost łączący bezpośrednio Władysława z Boguminem i Pragę, położone tuż fragment toru, który miał wiodąć transbaltyjską magistralę. „Głos Ludu” był obecny i szeroko zrelacjonował to wydarzenie, nie pomijając zapowiedzi ważnych osób, że pierwszy kontener przedładowany tu zostanie już w styczniu 2003 roku. Nie dość, że zapowiedź ta okazała się banką mdyłną, to jeszcze podobno z terenu niedługo terminalu od-

wieziono upamiętniający tamtą uroczystość pomnik w formie szerokiego toru.

Polska, niczym oko w głowie, strzeże swego ogromnego bogactwa, którym niewątpliwie jest sławkowski dworzec, i nie ma zamiaru z nim dzielić się dochodami z jego użytkowania. Zakłada się, że niebawem do Sławkowa będzie docierać z Azji oraz europejskiej części Rosji i Ukrainy aż sto tysięcy kontenerów rocznie, które po przeładunku na wagony o europejskim rozstawie kołowym będą we wszystkich kierunkach Unii Europejskiej. Na takiej usłudze można się nieźle dorobić.

Transbaltyjska magistrala kolejowa jest dobrodziejstwem zarów-

no dla Europy środkowej, jak i dla reszty naszego kontynentu. Jeżeli statkiem i samolotami towary wędrują z Dalekiego Wschodu wędruje do nas około miesiąca, to szlakiem kolejowym może dotrzeć do europejskiego adresata w dwa tygodnie.

Zdaniem Simonovskiego projekt budowy bogumińskiego dworca przeladunkowego jeszcze nie całkiem przypadł. Jest szansa, że zostanie oprószony za jakieś pięć lat. Póki co - o czym już donosiliśmy - władze terenowe w Polsce i w czeskiej stronie oraz przedstawiciele lokalnych inicjatyw obywatelskich zabiegają o przedłużenie szerokiego toru do brzegów Olzy i Odry, gdzie zakiełkowała możliwość wybudowania dużego portu śródlądowego, który będzie częścią składową nadgranicznej strefy przemysłowej. (s)

OD PONIEDZIAŁKU

DO NIEDZIELI

19 - 25 V 2003

● NATO udzieli Polsce pomocy w organizacji polskiej strefy stabilizacyjnej w Iraku. Sekretarz generalny Sojuszu, George Robertson, zapowiedział, że wojskowi spręda, w jaki sposób będzie można pomóc polskim siłom w Iraku.

● Cztery osoby zginęły, a co najmniej 15 zostało rannych w samobójczym zamachu w centrum handlowym w izraelskim mieście Afula.

● Izba Poselska Parlamentu RC odrzuciła projekt umowy między Republiką Czechą a Watykanem (konkordat) o pozycji Kościoła katolickiego w naszym kraju.

● Powódź na Sri Lance pochłonięła już 300 istnień ludzkich.

● Z okazji 50. rocznicy pierwszego wejścia na szczyt Mount Everestu, chiński alpinista zrealizował premierową bezpośrednią transmisję telewizyjną ze szczytu najwyższej góry świata.

● Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła zniesienie sankcji wobec Iraku.

● Obywateli wschodniopolskiego miasta Sobrance przerzucił trzęsienie ziemi o sile 4,2 w skali Richtera. Wstrząsy poważnie uszkodziły 120 domów. Rannych ani ofiar w ludziach nie było.

● Z udziałem prezydentów RC i Polski, Kława Kława i Aleksandra Kława, odbyło się w Salzburgu spotkanie 17 prezydentów państw Europy Środkowej.

● W Ostrawie odbyła się demonstracja z udziałem ponad 10 tys. członków związków zawodowych. Protestowali przeciwko bezrobociu oraz przygotowywanej przez rząd reformie finansów publicznych.

● Ponad 2 tys. ofiar śmiertelnych pochłonęło trzęsienie ziemi w Algierii. Wstrząsy o sile 6,7 w skali Richtera dotknęły gęsto zaludnione wybrzeże kraju, niedaleko stolicy. W pracach ratunkowych biorą udział również Czesi.

● Z wizytą w Republice Czeskiej bawił premier Republiki Słowackiej, Mikuláš Dzurinda.

● 25-letni Szepta Pamba Dorie zdobył szczyt Mount Everestu za rekordowych 12 godzin i 45 minut. Wejście rozpoczął w bazie podstawowej, która znajduje się na wysokości 5350 metrów.

● Policja czeka ujęła 30-letniego mężczyznę, który o 5 maja br. terrorystycznie praktycznie, groźąc zatruciem cyjankiem potasu posiłków podawanych pacjentom. Domagał się od władz wypłacenia 300 mln koron okupu.

● Słowacy związkowcy zabili na kilka godzin trzęsienie przedziel granicznych, m.in. na granicy słowacko-czeskiej. Protestowali przeciwko polityce gospodarczej i socjalnej rządu.

● Rząd Izraela zdecydował się zaakceptować plan pokojowy znany jako „mapa drogowa” po tym, jak Stany Zjednoczone zadeklarowały, iż wezmą pod uwagę zastrzeżenia wysuwane przez Izrael. Plan zakłada utworzenie państwa palestyńskiego do 2005 roku.

● Co najmniej 60 osób zginęło na skutek zderzenia się dwóch promów pasażerskich w Zatoce Manilskiej na Filipinach.

● Minister spraw zagranicznych Polski, Włodzisław Cimoszewicz, odbył w Iranie i Kuwejcie konsultacje z szefami ambasad przed objęciem przez Polskę strefy stabilizacyjnej w tym kraju.

● Przewodniczący parlamentu krajów Unii Europejskiej oraz krajów kandydujących omawiali na spotkaniu w Atenach sprawy związane ze współpracą władz ustawodawczych.

● W Paryżu odbyła się demonstracja kilkuset tysięcy związkowców, którzy protestowali przeciwko przygotowywanej reformie emerytalnej.

(M. B.)

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnej sieci informacyjnej Polskiej Agencji Prasowej.



▲ Gospodarzami sobotniego koncertu pn. „Węcej słońca” były bystrzyckie chóry „Crescendo” i „Wiolinki” (z mikrofonem - kierowniczka organizacyjna zespołu, Andrea Opluštil). Fot. KARIN DZIADKOWA

KONCERT MAJOWY NIE TYLKO DLA MAM

Pod znakiem słońca

BYSTRZYCA (kor) - „Węcej słońca” - te słowa z piosenki „Gdyby tak wróżka być” obrali sobie za nazwę piątego już koncertu majowego chórów z zespołu śpiewaczych „Crescendo” i „Wiolinki” (dyrygent - i kierownikiem artystycznym jest Danuta Cymerys), działających od sześciu lat przy bystrzyckiej PSP im. Stanisława Hadyny. Koncert, zorganizowany m.in. z myślą o mamach z okazji ich poniedziałkowego święta, odbył się w sobotę popołudniem na sali gimnastycznej miejscowej szkoły.

Na koncercie bawili się przy wspaniałej muzyce nie tylko rodzice i krewini młodych chórzystów, ale też liczni goście, z których na pewno należy wymienić chociażby wicehrabianę okręgu morawsko-śląskiego Zdzisławę Wątróbską oraz dyrektora Domu Opieki Społecznej dla Dzieci Niepełnosprawnych ze słowackiej Ostrawy Anny Poltekowej (z tym ośrodkiem szkoła współpracuje od lat, a często goszczą tam też oba chóry). Gościom zaprezentowały się też na scenie dwa zaprzyjaźnione chóry - „Dźwięczek” oraz „Collegium Cantorum” - pod batutą Jolii Malinki (drugą z zespołów jest patronem „Crescendo” i „Wiolinki”).

Na drugą część koncertu, w której zaśpiewali i zagrali z „Crescendo” również kolejni goście - Milan Opluštil i Jacek Rybicki, złożyły się przede wszystkim utwory muzyki pop. Młodzi wokaliści radzili sobie wspaniale. Finalowy utwór „Gdyby tak wróżka być” z refrenem „Węcej słońca, więcej barw, więcej kwiatów i radości w nas” - śpiewała cała sala.

W kategorii trzeciej - szkół podstawowych - jury przyznało nagrodę wokalnikom - Hali Dudzie i Heli Bonczek, Dorocie Hečko oraz Jolancie Supik, uczennicom Polskiego Gimnazjum w C. Cieszynej. Były też prace wyróżnione, a między innymi jedna napisana wierszem - Gabriela Kopeca z PSP Trzynieck-Taras.

Przez sezonem jednak musiny wszystko doprowadzić do porządku. Po raz pierwszy będzie można na pływalni poszukać ochoty - jeżeli pogoda dopisze - w sobotę.

Ruszyły też prace na gminnej odkrytej pływalni. Wspaniałym wydarzeniem nadto było, że przedstawicielstwo gminy podpisało z nimi umowę na 10 lat - powiedział „GŁ” wicestarosta Alojzy Martyniak. „Przed sezonem jednak musiny wszystko doprowadzić do porządku”.

Po raz pierwszy będzie można na pływalni poszukać ochoty - jeżeli pogoda dopisze - w sobotę.

Młodzież pokazała, co potrafi

Dokończenie ze str. 1

W programach dowolnych młodzież zaprezentowała cały szereg umiejętności, od pokazów tanecznych i gimnastycznych, przez grę na instrumencie i śpiew aż po scenki humorystyczne i recytacje. Wyższymi występami zaskoczyła na brzo widownię, w której byli m.in. barmistrz Trzynieck Igor Petrov i wicehrabianka Věra Palková, wicehrabianka okręgu morawsko-śląskiego do 2005 roku.

Co najmniej 60 osób zginęło na skutek zderzenia się dwóch promów pasażerskich w Zatoce Manilskiej na Filipinach.

Minister spraw zagranicznych Polski, Włodzisław Cimoszewicz, odbył w Iranie i Kuwejcie konsultacje z szefami ambasad przed objęciem przez Polskę strefy stabilizacyjnej w tym kraju.

Przewodniczący parlamentu krajów Unii Europejskiej oraz krajów kandydujących omawiali na spotkaniu w Atenach sprawy związane ze współpracą władz ustawodawczych.

W Paryżu odbyła się demonstracja kilkuset tysięcy związkowców, którzy protestowali przeciwko przygotowywanej reformie emerytalnej.

Minister spraw zagranicznych Polski, Włodzisław Cimoszewicz, odbył w Iranie i Kuwejcie konsultacje z szefami ambasad przed objęciem przez Polskę strefy stabilizacyjnej w tym kraju.

Przewodniczący parlamentu krajów Unii Europejskiej oraz krajów kandydujących omawiali na spotkaniu w Atenach sprawy związane ze współpracą władz ustawodawczych.

W Paryżu odbyła się demonstracja kilkuset tysięcy związkowców, którzy protestowali przeciwko przygotowywanej reformie emerytalnej.

POSEŁ Z SENATOREM W AKADEMII HANDLOWEJ

Lecimy do Europy!

CZEŚKI CIESZYŃ (sch) - Wraz ze zbliżającą się datą referendum nt. wejścia RC do struktur europejskich nasila się liczba spotkań dotyczących problematyki unijnej.

Wczoraj z inicjatywy hawierzowskiego Stowarzyszenia Obywatelskiego „Pro EURO” oraz Kongresu Polaków w RC na tematy „europejskie” z przewodniczącym ODS, senatorem Mirkiem Topolankiem, oraz posłem Unii Wolności Mari-

nem Bielesem rozmawiała młodzież klas 2 i 3, czeskojęzycznej Akademii Handlowej.

W blizie byłby ten, kto by się spodziewał, że impreza będzie nie wnoszącym monologiem protagistów spotkania. Przewodniczący Topolankiewicz umiał poprowadzić spotkanie w luźnej, odpowiadającej młodzieżowym gustom atmosferze, starając się wspólnie z posłem Bielesem, zaopiniować uczniowskie ciekawości nt. przyszłości wspólnej Europy z RC jako krajem członkowskim.

Jak jednak zgodnie przyznali goście spotkania z parlamentarnymi szeregowi, ażeby móc w przyszłości podwyższyć loty, napierw, w przeciągu pierwszych kilku lat, trzeba będzie mocno trzymać się ziemi.

Do dyspozycji odwiedzających biuro jest Internet, foldery, ulotki i inne materiały informacyjne, a także książeczka obejmująca sto pytań i odpowiedzi na temat Unii Europejskiej. Wszystkie materiały zostały przygotowane i wydane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RC.

Na początku maja przeprowadzona została w Centrum minianie. Studenci uczelni mieli wypowiedzieć się na temat członkostwa w Unii Europejskiej. Z 217 osób udział w ankiecie wzięło 69; z tego 56 było za wstąpieniem do UE, przeciwko - 13.

Hawierzowskie Miejskie Centrum Informacji Europejskiej otwarte jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16.

W kategorii trzeciej - szkół podstawowych - jury przyznało nagrodę wokalnikom - Hali Dudzie i Heli Bonczek, Dorocie Hečko oraz Jolancie Supik, uczennicom Polskiego Gimnazjum w C. Cieszynej.

Były też prace wyróżnione, a między innymi jedna napisana wierszem - Gabriela Kopeca z PSP Trzynieck-Taras.

Przez sezonem jednak musiny wszystko doprowadzić do porządku. Po raz pierwszy będzie można na pływalni poszukać ochoty - jeżeli pogoda dopisze - w sobotę.

Ruszyły też prace na gminnej odkrytej pływalni. Wspaniałym wydarzeniem nadto było, że przedstawicielstwo gminy podpisało z nimi umowę na 10 lat - powiedział „GŁ” wicestarosta Alojzy Martyniak. „Przed sezonem jednak musiny wszystko doprowadzić do porządku”.

Po raz pierwszy będzie można na pływalni poszukać ochoty - jeżeli pogoda dopisze - w sobotę.

Ruszyły też prace na gminnej odkrytej pływalni. Wspaniałym wydarzeniem nadto było, że przedstawicielstwo gminy podpisało z nimi umowę na 10 lat - powiedział „GŁ” wicestarosta Alojzy Martyniak. „Przed sezonem jednak musiny wszystko doprowadzić do porządku”.

Po raz pierwszy będzie można na pływalni poszukać ochoty - jeżeli pogoda dopisze - w sobotę.

Ruszyły też prace na gminnej odkrytej pływalni. Wspaniałym wydarzeniem nadto było, że przedstawicielstwo gminy podpisało z nimi umowę na 10 lat - powiedział „GŁ” wicestarosta Alojzy Martyniak. „Przed sezonem jednak musiny wszystko doprowadzić do porządku”.

Po raz pierwszy będzie można na pływalni poszukać ochoty - jeżeli pogoda dopisze - w sobotę.

Ruszyły też prace na gminnej odkrytej pływalni. Wspaniałym wydarzeniem nadto było, że przedstawicielstwo gminy podpisało z nimi umowę na 10 lat - powiedział „GŁ” wicestarosta Alojzy Martyniak. „Przed sezonem jednak musiny wszystko doprowadzić do porządku”.

Po raz pierwszy będzie można na pływalni poszukać ochoty - jeżeli pogoda dopisze - w sobotę.

Ruszyły też prace na gminnej odkrytej pływalni. Wspaniałym wydarzeniem nadto było, że przedstawicielstwo gminy podpisało z nimi umowę na 10 lat - powiedział „GŁ” wicestarosta Alojzy Martyniak. „Przed sezonem jednak musiny wszystko doprowadzić do porządku”.

Po raz pierwszy będzie można na pływalni poszukać ochoty - jeżeli pogoda dopisze - w sobotę.

Ruszyły też prace na gminnej odkrytej pływalni. Wspaniałym wydarzeniem nadto było, że przedstawicielstwo gminy podpisało z nimi umowę na 10 lat - powiedział „GŁ” wicestarosta Alojzy Martyniak. „Przed sezonem jednak musiny wszystko doprowadzić do porządku”.

TRZYNIECKI „REFRASIL” ŻYJE NIE TYLKO PRODUKCJĄ
Nie chcą pozostać w tyle

W ubiegłym tygodniu przedstawiciele trzynieckiej firmy „Refrasil” - dyrektor Tadeusz Franek, wicedyrektor ds. technicznych Adam Molin oraz technolog firmy Jakub Molin - uczestniczyli w Pradze w międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Czeskie Towarzystwo Siliantów (Ceská silikátová společnost). Aktywny udział w podobnych konferencjach, działalności w krajowych i międzynarodowych organizacjach branżowych czy wręcz nawiązywanie kontaktów dwustronnych z zagranicznymi partnerami w zakresie badań, rozwoju i produkcji materiałów ogniotrwałych weszły w ciągu ostatnich lat na stałe w zakres działalności firmy.

W sierpniu 2001 r. założony został Związek Czeskich i Słowackich Producentów Materiałów Ogniotrwałych - wspólna Aso-

cyjacja Czeskich i Słowackich Producentów Materiałów Ogniotrwałych - wspólna Aso- cyjacja. Adam Molin, który jest prezydentem tejże asocjacji. „Już w maju 2002 r., na dorocznym kongresie europejskich producentów materiałów ogniotrwałych (PRE) w Pradze, została ona przyjęta do tej struktury. Siedziba PRE znajduje się w Brukseli, a zrzeszeni w niej są praktycznie wszyscy producenci naszej branży z krajów Unii Europejskiej. Na razie jesteśmy w tym gronie jedyną asocjacją z krajów dawnego bloku wschodniego, ale ostatnio powstało podobne stowarzyszenie branżowe w Polsce i mieliśmy okazję przekazać informacje na temat europejskiej asocjacji na wspólnym spotkaniu w Ustroniu polskim kolegów. Sądzę, że zostaną oni zaproszeni na najbliższy kongres PRE, który odbędzie się w przyszłym miesiącu w Hamburgu”.

Członkostwo w PRE daje możliwość uzyskania ważnych informacji branżowych. Można się tu m.in. dowiedzieć, jakie normy branżowe w danej dziedzinie sądywane są w europejskim systemie legislacyjnym, można też mieć w pewnym stopniu wpływ na ich brzmienie. Trzynieckie inżynierowie nie tylko zorganizowały asocjację branżową i nawiązały ją do pierwsi z dawnych „demoludów” - kontakty z unijnymi partnerami, ale należą do najaktywniejszych w europejskiej organizacji.

PRE założono w 1953 r. w Genewie. Jest to jedyny reprezentant naszej branży w Parlamencie Europejskim, działa też m.in. w zakresie w ekonomii i marketingu, ochrony środowiska naturalnego, nauki, techniki czy tworzenia norm” - dodaje A. Molin. „W związku z procesem integracji europejskiej dochodzi w PRE ostatnio do zwiększonej aktywności, powstają nowe przepisy branżowe, które niebawem obowiąz-

ywać będą i u nas, nie więc dziwnego, że chcemy się w te prace włączyć - żeby później nie żałować”.

W październiku czeka przedstawicieli „Refrasilu” kolejny wyjazd - na Światową Konferencję Materiałów Ogniotrwałych w Japonii (Okece. Konferencje takie odbywają się co dwa lata, zawsze na innym kontynencie. Na tegoroczną A. Molin przygotowuje przy współpracy z Instytutem Materiałów Ogniotrwałych w Gliwicach referat nt. korozji nowej generacji betonów ogniotrwałych stosowanych w hutnictwie stali.

„Przy okazji pobytu w Japonii zamierzamy odwiedzić największego producenta materiałów ogniotrwałych w Japonii (należy też do ścisłej czołówek światowej w tej branży) - firmę „Krosaki Harima Corp.” i jej głównego akcjonariusza „Nippon Steel” - dodaje dyrektor T. Franek. „Będzie to kolejny etap naszych kontaktów, przedstawiciele „Krosaki” gości u nas bowiem na początku kwietnia”.

Celem kwietniowej wizyty w Trzynie było nawiązanie współpracy między „Krosaki” a „Refrasil” oraz Asocjacją Czeskich i Słowackich Producentów Materiałów Ogniotrwałych. Dla „Refrasilu” jest to współpraca bardzo interesująca - m.in. ze względu na japońskie doświadczenia w używaniu monolitów z tychże materiałów ogniotrwałych w przemyśle metalurgicznym.

„Nasi goście byli wcześniej w paru firmach w Polsce, ale w Republice Czeskiej przebywali po raz pierwszy” - dodaje A. Molin. „Sądzę, że byli zadowoleni z tego, co w Trzynie zobaczyli: przedstawicielem in naszej firmy, omówiliśmy też sytuację branży w całej RC i na Słowacji, a dyrektor ds. produkcji Huty Trzynieckiej, Jan Lasota, zaznajomił ich z sytuacją w hutnictwie w naszym państwie i regionie”.

„Krosaki” jest w porównaniu z trzynieckim „Refrasil” gigantem. Zajmuje powierzchnię 100 tys. m². Produkuje on 5 podstawowych grup materiałów ogniotrwałych - przede wszystkim kształtki szamotowe oraz wysokoglinne przeznaczone dla hutnictwa i częściowo dla budownictwa oraz innych gałęzi przemysłu. Kolejnymi produktami „Refrasilu” są kształtki izolacyjne, masy, zaprawy i betony ogniotrwałe oraz prefabrykаты monolitów.

„Naszym największym odbiorcą krajowym jest Huta Trzyniecka - odbiera w skali rocznej około 13 tys. ton produktów o łącznej wartości ok. 200 milionów koron. Za granicę najwięcej wywozimy do Grecji - eksport „Refrasilu” do tego kraju rośnie z roku na rok i obecnie wynosi ok. 8 tys. ton rocznie o wartości ok. 80 milionów koron” - informuje T. Franek.

Firma przywiązuje dużą wagę do ulepszania technologii, jej innowacji oraz do wprowadzania nowych metod współpracy z użytkownikami. „Zapewniamy np. kompletny serwis obmuzy kadzi pośrednich stalowni Huty Trzynieckiej, przygotowujemy serwis dla kadzi „torpedo” do transportu surowców” - wyjaśnia A. Molin. „Pod naciskiem rynku jesteśmy zmuszeni do nieustannego obniżania specyficznych kosztów. Sposobów, jak to osiągnąć, jest kilka. Przede wszystkim trzeba nadążać za nowymi osiągnięciami w technologii produkcji - wprowadzać nowe materiały ogniotrwałe z większą wytrzymałością. Możemy się pochwaląc pewnymi osiągnięciami w tej dziedzinie - np. opracowaniem i wdrożeniem produkcji betonów ogniotrwałych nowej generacji, nie stosowanych jeszcze na terytorium RC. Technologię tę opracowaliśmy przy współpracy z Uniwersytetem w Sheffield, w Anglii, oraz częściowo - z Ostrawskim Uniwers-

ytetem Technicznym w Ostrawie, gdyż chodziło o pracę dyplomową studenta tej uczelni” - informuje A. Molin. „Nie wszystko możemy osiągnąć własnymi siłami, współpracujemy więc też z niektórymi renomowanymi firmami zagranicznymi z naszej branży - np. „Lafarge Refractories” z Francji, brytyjską „Hepworth Refractories” i „Minteq Europe”, belgijsko-francuskim koncernem TRB, czy austriacką firmą „Frings Werke”.

Spółce „Refrasil” nie wystarczy jednak tylko zadowolenie z dzisiejszych sukcesów. Stara się na bieżąco nadążać za ogólnostanowymi trendami w swej branży. „Trendem takim jest obecnie poszerzanie produkcji materiałów nieformowanych. W Japonii produkcja tego gatunku wyrobów tworzy ponad 60 proc. całkowitej produkcji materiałów ogniotrwałych, w krajach UE jest to około 45 proc., a w RC tylko 30 proc. Przyszłości naszej branży to właśnie taka produkcja” - mówi T. Franek. „Chcemy się również zająć produkcją kształtek metodą sypką, która umożliwia całkowicie automatyzację procesów technologicznych”.

Wprowadzając innowacje firma musi równocześnie dbać o przestrzeganie zastrzeżeń z roku na rok norm i przepisów z zakresu higieny pracy i ochrony środowiska - tym bardziej, że zbliża się czas, gdy zaczynają nas obowiązywać nowe unijne normy. Nie pozostaje więc nic innego, niż inwestowanie w bezpieczeństwo i higienę pracy - tak, jak przed rokiem, gdy w „Refrasilu” za instalowanie nowej urządzenia do odpalania.

Dobre imię firmy tworzą jednak przede wszystkim jej pracownicy. „Myślmy już dziś o przygotowaniu nowych fachowców” - dodaje A. Molin. „Współpracujemy w tym zakresie z Uniwersytetem Technicznym w Ostrawie, jest to bowiem jedyna uczelnia w RC, w której - na wydziale metalurgicznym - wykładana jest technologia materiałów ogniotrwałych. Corocznie jeden student robi u nas pracę dyplomową, ugodziliśmy też, że w br. jedna osoba będzie u nas realizowała studia doktoranckie. Współpraca z ostrawską uczelnią, ale też ze wspomnianym Instytutem Materiałów Ogniotrwałych w Gliwicach czy placówką badawczą Uniwersytetu w Sheffield do podstawowy krok do powstania nowych własnych technologii, a te są z punktu widzenia przyszłości firmy niezbędne”.

DANUTA BRANNA



▲ Adam Molin - wicedyrektor ds. technicznych spółki „Refrasil”. Fot. DANUTA BRANNA

tem. Okazuje się jednak, że wzajemna współpraca mogłaby przynieść korzyści obu stronom. „Nie możemy zaoferować jakiegoś „superprezju”, zamyka się to warunki i rynki zbytu na terenie Europy Środkowej i Wschodniej” - mówi A. Molin. „Samo położenie Trzyniecka - blisko polskiej i słowackiej granicy, nasza wiedza fachowa i - oczywiście - znajomość języków - to wszystko może być przydatne np. przy zapewnianiu serwisu dla klientów „Krosaki” z okolicznych państw. A to tylko jedna z możliwości współpracy, które wchodzi w rachubę”.

Nawiązane kontakty powinny zaowocować w przyszłości. Wróćmy jednak do dnia dzisiejszego „Refrasilu”. Produkuje on 5 podstawowych grup materiałów ogniotrwałych - przede wszystkim kształtki szamotowe oraz wysokoglinne przeznaczone dla hutnictwa i częściowo dla budownictwa oraz innych gałęzi przemysłu. Kolejnymi produktami „Refrasilu” są kształtki izolacyjne, masy, zaprawy i betony ogniotrwałe oraz prefabrykаты monolitów.

„Naszym największym odbiorcą krajowym jest Huta Trzyniecka - odbiera w skali rocznej około 13 tys. ton produktów o łącznej wartości ok. 200 milionów koron. Za granicę najwięcej wywozimy do Grecji - eksport „Refrasilu” do tego kraju rośnie z roku na rok i obecnie wynosi ok. 8 tys. ton rocznie o wartości ok. 80 milionów koron” - informuje T. Franek.

Firma przywiązuje dużą wagę do ulepszania technologii, jej innowacji oraz do wprowadzania nowych metod współpracy z użytkownikami. „Zapewniamy np. kompletny serwis obmuzy kadzi pośrednich stalowni Huty Trzynieckiej, przygotowujemy serwis dla kadzi „torpedo” do transportu surowców” - wyjaśnia A. Molin. „Pod naciskiem rynku jesteśmy zmuszeni do nieustannego obniżania specyficznych kosztów. Sposobów, jak to osiągnąć, jest kilka. Przede wszystkim trzeba nadążać za nowymi osiągnięciami w technologii produkcji - wprowadzać nowe materiały ogniotrwałe z większą wytrzymałością. Możemy się pochwaląc pewnymi osiągnięciami w tej dziedzinie - np. opracowaniem i wdrożeniem produkcji betonów ogniotrwałych nowej generacji, nie stosowanych jeszcze na terytorium RC. Technologię tę opracowaliśmy przy współpracy z Uniwersytetem w Sheffield, w Anglii, oraz częściowo - z Ostrawskim Uniwers-

ytetem Technicznym w Ostrawie, gdyż chodziło o pracę dyplomową studenta tej uczelni” - informuje A. Molin. „Nie wszystko możemy osiągnąć własnymi siłami, współpracujemy więc też z niektórymi renomowanymi firmami zagranicznymi z naszej branży - np. „Lafarge Refractories” z Francji, brytyjską „Hepworth Refractories” i „Minteq Europe”, belgijsko-francuskim koncernem TRB, czy austriacką firmą „Frings Werke”.

Spółce „Refrasil” nie wystarczy jednak tylko zadowolenie z dzisiejszych sukcesów. Stara się na bieżąco nadążać za ogólnostanowymi trendami w swej branży. „Trendem takim jest obecnie poszerzanie produkcji materiałów nieformowanych. W Japonii produkcja tego gatunku wyrobów tworzy ponad 60 proc. całkowitej produkcji materiałów ogniotrwałych, w krajach UE jest to około 45 proc., a w RC tylko 30 proc. Przyszłości naszej branży to właśnie taka produkcja” - mówi T. Franek. „Chcemy się również zająć produkcją kształtek metodą sypką, która umożliwia całkowicie automatyzację procesów technologicznych”.

Wprowadzając innowacje firma musi równocześnie dbać o przestrzeganie zastrzeżeń z roku na rok norm i przepisów z zakresu higieny pracy i ochrony środowiska - tym bardziej, że zbliża się czas, gdy zaczynają nas obowiązywać nowe unijne normy. Nie pozostaje więc nic innego, niż inwestowanie w bezpieczeństwo i higienę pracy - tak, jak przed rokiem, gdy w „Refrasilu” za instalowanie nowej urządzenia do odpalania.

Dobre imię firmy tworzą jednak przede wszystkim jej pracownicy. „Myślmy już dziś o przygotowaniu nowych fachowców” - dodaje A. Molin. „Współpracujemy w tym zakresie z Uniwersytetem Technicznym w Ostrawie, jest to bowiem jedyna uczelnia w RC, w której - na wydziale metalurgicznym - wykładana jest technologia materiałów ogniotrwałych. Corocznie jeden student robi u nas pracę dyplomową, ugodziliśmy też, że w br. jedna osoba będzie u nas realizowała studia doktoranckie. Współpraca z ostrawską uczelnią, ale też ze wspomnianym Instytutem Materiałów Ogniotrwałych w Gliwicach czy placówką badawczą Uniwersytetu w Sheffield do podstawowy krok do powstania nowych własnych technologii, a te są z punktu widzenia przyszłości firmy niezbędne”.

DANUTA BRANNA

Finał 14. EDYCJI MISS-MISTER EUROREGION SHOW

W OBIĘKTYWIE DANUTY BRANNY



▲ Niektórzy chłopcy próbowali swych sił, przebijając się za balerinkę, inni popisywali się grą na kilku instrumentach.

▲ Najważniejszy moment - wręczanie nagród. Czytelnicy najwięcej głosów oddali na Beatę Rusnok z PSP Trzynieck 1, która tym samym uzyskała tytuł Miss Media.

▲ Roman Judamus (Mister 2003) z PSP Trzynieck 6 może już wraz z innymi chłopcami odpoczywać, ale przed dziewczętami jeszcze ostatnia konkurencja - wytrzymałościowa.

▲ Pomysłodawcą konferansjer i dusza imprezy - dyrektor PSP Trzynieck 6 Roman Wrobel.

JAN RUSNOK

pod Ezantoria gawędy o ziemi rodzinnej

16

Podczas tych kilkuletnich wojaży większość mieszkańców Zaolzia oglądała popisy świętego chóru męskiego, zespołu tanecznego i nieopartych gawędy artystycznych prezentujących się w pięknych strojach góralskich. A ci, co się nie spotkali z tym żywiołem, surowym pięknem i niecierpliwym, ale ogromnie chwytliwym humorem, pozostali już „Gorolami” wierni do dziś. O tym, jak duża popularność zyskał zespół podczas tych podróży artystycznych, świadczy fakt, że chociaż w latach następnych jego aktywność opadła (a także poziom) i wyparowały inne zespoły, dla przeciętnego mieszkańca Zaolzia, bez względu na jego narodowość, „Gorol” z „Jura” i „Maciejem” jest zawsze najlepszy. Popularność ta zresztą rosła w trakcie kolejnych świąt. Zdecydowana większość uczestników, właśnie owi przeciętni mieszkańcy tej ziemi, czyli górnicy i hutnicy, niezależnie od przynależności narodowej zjeżdżali na święto góralskie, by oglądać otwierającego pochód „Jura spod Grónia” jadącego na koniu w bawarskim stroju na czele właskiej czeredy i wygłaszającego następnie na estradzie swe rozmówki z „Maciejem”, „Hawirym Frąnciem” i innymi, które zawsze wywołują potężne salwy śmiechu i burzliwe oklaski.

Przeciętny mieszkaniec bowiem nie zauważa braków zespołu tanecznego czy niedostępnego ongiś chóru (te niedobory zresztą rekompensują mu inne zespoły goszczące corocznie na imprezie, dwukrotnie był to na przykład „Ślask”), jemu wystarczy, że zostanie powitany przez „Jura” sławnym zawołaniem „Ho! ho! ho!”, że usłyszy swoje piękne góralskie i cieszyńskie pieśni, że zobaczy i usłyszy jakiegoś „glupawego” grubasa „Macieja” i to zawsze w nowym i oryginalnym programie, opracowanym corocznie przez samego „Jura”, czyli Władysława Niedbę. To się liczy. Przypominając zresztą, iż Niedboda - pracownik Słonek Polskiej, były długoletni jej kierownik, jest głównym inspiratorem i organizatorem części artystycznej tej imprezy, nie wyliczając wspomnianego pochodu, w którym uczestniczą corocznie dziesiątki grup artystycznych w strojach regionalnych. On zresztą sam - w serii dowcipnych, też czasem nieco zbyt rubasznych gadek gwarowych, drukowanych w ostrawskim „Głosie Ludu”, zapewnia poważną reklamę temu świętu.

Co jest jednak w tych obchodach góralskich bodaj najistotniejsze, to fakt, że cały ich charakter regionalno-gwarowy w środowisku mieszanym, w którym przynajmniej większość mieszkańców, bez względu na swe pochodzenie, mówi tym samym językiem, a więc gwarą, jest czynnik integrujący wszystkich bez względu na wszelkie podziały narodowościowe, wyznaniowe, nie mówiąc już o innych. Kto wie, czy to właśnie ten moment nie zapewnia tej imprezie takiej kumulacji wprawy i radości.

Na te jabłonkowskie Święta Góralskich można obserwować ciekawe zjawisko narastającego oddalania się zaolziańskiej codzienności od tego, co to impreza prezentuje. Imprezy te są bowiem, jak już się rzekło, ciągle takie same, kiedy natomiast cały region przeżywa ogromne przeobrażenia. Na przykład północna część Zaolzia aż po Trzcinę przypomina zespół urbanistyczny na kształt GOP-u w mniejszym wydaniu, zaś sam region jabłonkowski, który przed 25 laty był jeszcze matecznikiem folkloru, zmienił się również niemal nie do poznania. Przed ćwierćwieczem, kiedy rozdziło się święto góralskie, taki na przykład Bukowice (wówczas granicząca z Łębną i Jaworzynką, jedną z najstarszych miejscowości na Zaolziu), Hryczawa (do r. 1920 dzielnicą Jaworzynki), Górna Łomna oraz fragmenty dalszych wiosek góralskich były istnymi rezerwatami architektury ludowej i ludowej kultury materialnej w ogóle. W samym zresztą Bukowcu jeszcze w latach pięćdziesiątych wytypowali konserwatorzy zabytków duży zespół kilkunastu zagrod góralskich, który z całym swym wyposażeniem miał się stać ścisłym rezerwatem, zaś słynna w kołach konserwatorów część Czechosłowacji bukowski kurna chata była jeszcze zamieszkała - „kurloki” istniały wówczas zresztą jeszcze w obu Łomach.

Dziś wszystkie te miejscowości, zamieszkałe w zdecydowanej mierze przez pracowników hut trzynieckich, wyglądają jak podmiejskie dzielnice willowe. Dominują w nich bowiem piękne, nowoczesne domy murowane, przeważnie jednopiętrowe, z łazienkami, centralnym ogrzewaniem, garażami, z eleganckimi ogrodami... Stare drewniane chałupy zachowały się tylko gdzieś tam, na ogół całkowicie zburzone, zmodernizowane, albo niszczone, opuszczone przez właścicieli, którzy przenieśli się już do nowej „murowanicy”, ale starej ojcowizny w jej sąsiedztwie nie zdążyli jeszcze zburzyć. (Taki jest m.in. los mojej rodzinnej chałupy w Nydku). Budowanie okazałych domów jest od kilkunastu lat bodaj głównym zajęciem mieszkańców Zaolzia po pracy zawodowej. Trwa przy tym swoiste współzawodnictwo, wysiłek: kto wybuduje dom piękniejszy i wygodniejszy.

Oprócz prawie całkowitej przebudowy góralskich wsi z drewnianych na nowoczesne murowane, dokonywanej przez ich mieszkańców, doszło do masowego zabudowywania góralskich miejscowości prywatnymi i społecznymi obiektami wczasowymi. Podobnie jak we wszystkich pozostałych wysoko uprzemysłowionych regionach Czechosłowacji, panuje również w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim, do którego należy z punktu widzenia geografii gospodarczej Zaolzie, moda na budowanie w miejscowościach górskich, względnie wokół większych zbiorników wodnych, przez mieszkańców miast domów weekendowych. Kolejność potrzeb dorabiających się mieszkańców Karwiny, Hawierzowa czy Czeskiej Cieszyny jest taka: najpierw urządzenie mieszkania, potem samochód, a następnie własny domek wczasowy w Łomnej Górnej, Ligotce Kameralnej, w Nydku czy nad zaporą cierlicką. Niektórzy dają pierwszeństwo wczasowisku przed samochodem, co jeszcze bardziej przyspiesza zamykanie miejscowości pod Gódlą, Kozubową czy Czantorią wytworami współczesnego budownictwa. W wielu wypadkach są owe domki wczasowe obszerniejsze, a niekiedy i lepiej urządzone niż miejskie mieszkania ich właścicieli. Niektórzy budują je zresztą z perspektywą zamieszkania w nich na stałe z chwilą przejścia na emeryturę. W ostatnim czasie powstawała pod Gódlą, Kozubową czy Czantorią wytworami współczesnego budownictwa. W wielu wypadkach są owe domki wczasowe obszerniejsze, a niekiedy i lepiej urządzone niż miejskie mieszkania ich właścicieli. Niektórzy budują je zresztą z perspektywą zamieszkania w nich na stałe z chwilą przejścia na emeryturę. W ostatnim czasie powstawała pod Gódlą, Kozubową czy Czantorią wytworami współczesnego budownictwa.

W tym ogromnym budowlanym boomie zaolziańskich wiosek bezkibich działalności rodzimych folklorystów na szczególne znaczenie. Rahuje przed zanikiem i zapomnieniem wspaniałego bogactwa kultury ludowej tej ziemi.

(cdn.)

ORŁOWSKO-LUTYŃSKI CHÓR „ZAOLZIE” TRZYMA SIĘ MOCNO

Zacząło się przed 80 laty

Do grona chórów, które tej wiosny świętują swoje jubileusze, dołączył z kilkoma dniami wcześniej „Zaolzie” działający przy Miejskowym Kole PZKO w Orłowej-Lutyni. Koncert z okazji 80-lecia chóru odbędzie się 31 bm. w tutejszym Domu Kultury.

Początki śpiewactwa sięgają do roku 1922. Pierwsi chórowiścy spotkali się wówczas. W rok później, kiedy wiośnie w Polsce Lutyń (taką nazwę nosiła w latach międzywojennych Orłowa-Lutynia) polską szkołę, pod opieką czynniki skrzydłami Macierzy Szkolnej chór zaczął pracować regularnie i systematycznie. I jak już to na Zaolziu bywało, dyrygowania zespołem podjęli się kierownicy szkoły - Emil Talenta i Jan Jelen. Kiedy zaś w roku 1926 przyprowadził do Polski Lutyń społecznik i muzyk Emil Hila, dla chóru zaczęły się lata tużte - przybyło śpiewaków, poszerzył się repertuar. Owe okresy śpiewactwa przeżył wybuch II wojny światowej.

W roku 1947, choć wznowił działalność, Emil Hila ponownie podjął się roli dyrygenta. Dopiero w roku 1960 oddał chór w ręce swej córki, Edyty Kudzielki, która przez wiele lat była prawdziwym filarem i duszą zespołu. Kiedy stan zdrowia uniemożliwił jej prowadzenie chóru, stał przed zespołem Edward Kania, po nim - od roku 1971 - Emil Jędrzejczyk. Jego syn, Marian (dziś prezes orłowsko-lutyńskiego MK PZKO) prowadził chór do 1988 roku. Od tamtego dnia dzisiejszy dyrygent „Zaolzie”, bo taką nazwę chór przyjął w 1991 roku, Urszula Odrębska. W latach osiemdziesiątych wiele dobrego zrobił dla zespołu Eugeniusz Fierla, znany zaolziański kompozytor i animator polskiego śpiewactwa, służąc lutyńskim śpiewakom swoim ogromnym doświadczeniem.

„Nie wolno zapominać o tym, że równoległe z chórem przed laty pracował u nas też tercet, który prowadziła nieodżałowana pani Edyta Kudzielka” - mówi prezes Kola Marian Jędrzejczyk. „Tradycje śpiewacze, podobnie zresztą jak teatralne i ja-



▲ Orłowsko-lutyński chór „Zaolzie”. Złotą z archiwum zespołu

■ Z REDAKCYJNEJ POCTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCTY ■

Najzaczniejszą wśród zacnych

W sobotę 17 maja odbył się w dolnolutyńskim Domu Kultury koncert jubileuszowy z okazji 95-lecia istnienia chóru mieszanego „Lutnia” przy MK PZKO w Lutyni Dolnej, na który jechało wielu sympatyków muzyki chóralnej z szerokiej okolicy z Polski.

Wśród gości był konsultant Piotr Czołmyka, starosta Urzędu Gminnego w Lutyni Dolnej Josef Lindner, przedstawicielka ZG PZKO Jadwiga Karolczyńska, który nadaje chórowi status członka Konfraterni Najstarszych Chórów i Orkiestr Województwa Śląskiego, co oznacza, że chór „Lutnia” jest wielkim skarbem dla społecznego ruchu muzycznego w Polsce.

przysługują mu przywileje należne najzaczniejszą wśród zacnych, podobny Certyfikat otrzymał Alojzy Bałbiński za 40 lat pracy dyrygenckiej. List z gratulacjami przysłał minister kultury RC Pavel Dostál oraz zaprzyjaźnione chóry. Po dwugodzinnej imprezie goście mogli zapoznać się z albumami i kronikami „Lutni” oraz podziwiać miniaturowe obrazy chórzystki Anny Šerler.

MARIA SZTWEIŃSKA



CHÓR MIESZANY
„ZAOLZIE”
PZKO
ORŁOWA-LUTYNIA

zmarły w tym mieście, znany w szerokiej okolicy społecznik po raz pierwszy przyszedł do chóru, mając 15 lat, i związał się z nim na całe życie. Prezes zespołu Maria Stęca, na fortepianie towarzyszył chórzystom Aniela Mulka.

„Ogromnie szanuję pracę wszystkich chórzystów i ludzi z zespołem związanych” - mówi M. Jędrzejczyk. „Bo przekłada się ona na życie całego naszego Kola. Chór jest niepodzielnie naszą częścią. Społeczność, która po to, aby wszystkim zespołom - a więc także chórowi - widzieć się jak najlepiej, „Zaolzie” występuje z powodzeniem nie tylko w najbliższej okolicy, ale także w Polsce. Jak mawiają chórzysty - serdeczność gospodarzy, oklaski i słowa zachęty to największe nagrody dla zespołu. A czasami entuzjazm może zabraknąć, czasami na sukces trzeba po prostu poczekać... „W amator- skich zespołach nie osiągnie się siłą, trzeba wyczuć, kiedy można wy- magać trochę więcej, a kiedy już lu- dzie dali z siebie wszystko” - twierdzi M. Jędrzejczyk, który jest też jed- nym z pięciu tenorów „Zaolzia”.

Jak dodaje dyrygentka, każdy udany występ, każdy sukces zespołu, mobilizuje do pracy, utwierdza w przekonaniu, że warto poświęcić czas i siły... „Kiedy zaczęłam dyry- gować orłowsko-lutyńskim chórem, miałam 38 lat” - wspomina pani Ur- szula, „Dziś nie żałuję. Skończyłam kurs dyrygentki w Kozalinie i już 15 lat jestem związana z „Zaolziem”. Nie mam na razie zastępcy ani na- stępcy. Co najważniejsze jednak - stale otaczają mnie ludzie, którzy ko- chają śpiewać”.

Nie bez znaczenia jest fakt, że chór zawsze liczył może na pomoc, także finansową, orłowskich władz. „Występując za granicą, chór repre- zentuje logicznie nie tylko polską społeczność w Orłowej, ale także ca- łe miasto” - mówi prezes Kola. Nie trzeba dodawać, że reprezentuje na- prawdę godnie.

HENRYKA BITTMAR

Gardz
rozkoszami:
zła jest
rozkosz
okupiona
cierpieniem.
Horacy

JEMIOŁA

DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY

NR 75

Redakcja: Kazimierz Kaszper • Materiały prosimy przysyłać pod adresem „Głosu Ludu” lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz

Przed 35 laty Zofia Kossak

W Górkach Wielkich nieopodal Skoczowa odbyły się w sobotę obchody 100-lecia urodzin legendarnego harcerza Aleksandra Kamińskiego i 35-lecia śmierci pisarki Zofii Kossak.

Zofia Kossak urodziła się 8. 8. 1890 w Kołminie k. Lublina, studiowała w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie i Zurichu, debiutowała w 1922 tomem wspomnień *Pożoga* pod nazwiskiem Kossak-Szczeka. W tym samym roku, po śmierci męża Stefana Szczekańskiego, przeprowadziła się do dworku w Górkach, gdzie z wyjątkiem 12 lat spędzonych po wojnie w Komwałii mieszkała aż do śmierci 9. 4. 1968.

W czasie wojny była związana z podziemiem, przewodniczyła konspiracyjnej organizacji Front Odrodzenia Polski, zainicjowała utworzenie w 1942 Rady Pomocy Żydom (krypt. Żegota). Lata 1943-44 spędziła za drutami obozu koncentracyjnego Birkenau. Dworek w Górkach został spalony przez Niemców. Kossak-Szczeka (po drugim mężu) zamieszkała w 1956 r. w domku ogrodnika (obecnie muzeum jej imienia).

Na jej dorobek składa się kilkadziesiąt powieści (także dla młodzieży), opowiadań, dramatów, reportażów, szkiców, wspomnień, baśni. Do najbardziej znanych należą: *Złota wolność*, *Przymierze*, *Krzyżowcy*, *Legnickie pole*, *Bez oręża*, *Złotocień* (powieści), *Gość oczekiwany* (dramat), *Kłopoty górskiego skrzata* (baśń).

Rynek sztuki

Na polskim rynku sztuki zapanała ostatnio moda na malarstwo powojenne. Zdaniem obserwatorów jest to rezultat braku na rynku wybitnego malarstwa przedwojennego, które zostało wyprzedane.

Podajemy za „Politykę” najwyższe ceny, jakie uzyskano na aukcjach w Polsce za obrazy powstałe po II wojnie światowej (w nawiasie rok powstania).

- 330 tys. - Andrzej Wróblewski, „W poczekalni i biedni i bogaci” (1949)
- 280 tys. - Andrzej Wróblewski, „Zatopione miasto” (1948)
- 149 tys. - Artur Nacht-Samborski, „Dziwaczyna z bukietem kwiatów” (1973)
- 131 tys. - Jerzy Nowosielski, „Monografia dziewczyny” (1968)
- 130 tys. - Tadeusz Brzozowski, „Kastaniety” (1976)
- 120 tys. - Maria Jarema, „Rybak” (1948)
- 119,5 tys. - Jerzy Nowosielski, „Akt” (1973)
- 110 tys. - Jerzy Nowosielski, „Czarny akt” (1968)
- 2 130 tys. - Henryk Siemiradzki, „Rozbitek” (2000)
- 1 600 tys. - Jacek Malczewski, „Polonia” (2000)
- 1 400 tys. - Eugeniusz Zak, „Lutnia” (2000)
- 1 300 tys. - Aleksander Gierzyński, „W alei lipowej” (2000)
- 1 300 tys. - Władysław Czachórski, „Pierwsze róże” (2000)
- 1 270 tys. - Władysław Czachórski, „Aktory przed Hamletem” (2002)
- 1 250 tys. - Olga Boznańska, „W atelier” (2000)
- 1 250 tys. - Jan Matejko, „Portret córki Heleny” (2001)
- 1 200 tys. - Józef Chelmoński, „Próba czwórek” (2001)
- 1 150 tys. - Władysław Czachórski, „Przed balem” (2000)

ZOFIA KOSSAK

Różnymi drogami

Choć woźnica od ostatniego przepręgu w Cieszyne popędał konie jak mógł, by zdążyć przed nocą - miesiące wielkie, zły wypłynął już ponad Czantorię, gdy dojeżdżano do Ustronia. Prawda, że trudno było po- śpieszyć, gdy droga przez kopca, wyboista, usiana kamieniami, wiódła z kopy na kopiec, z góry na górę. Konie chrapały ostrożnie, przestępiły na płaszczyznę potoki - nie wiedzieć ze strachu przed wodą, czy zaczęły się w pobliższej gwie- rze rysy. Wewnątrz karocy pani hrabina Olimpia Miszczyńska strwożona tuliła do piersi ulubioną malpkę. Przyciskała ją i towarzyszy- ka, Melitta von Bees oraz komersystka Marysia Wyboista droga, zalana poświatą, pocięta cie- niami drzew, witała się przed kołami, ciągnąc dzielną to obawy, jękiłymi okrzykami witając każde wahnienie się ciężkiego pojazdu na wy- głąd doliny, obwarowanej górami. Pani Miszczyńska patrzyła z szacunkiem na ich zamczyste wykusze. Choć nie znała żadnej z legend, spowijających każdy kąt gróń, czuła, patrząc na nie, nieznaną w dolinach dreszcz grozy, nieomal świętę.

Głębokim mrokiem otwione bory chęlny czarowną wonią lata, jedliny i wolnej prze- strzeni. Z zalanych światłem, niby struga mle- ka, hali zbryzanych z dala dzwonił kór i krów. Po prawej ręce losotał, piał się, grzywił nie- wiedziany potok, dzwierał krystalicznie



Fot. Tadeusz Kopoczek

Opinie

Prof. Zygmunt Kubiak:

Pożądane przemiany społeczne

Różnice między narodami w dzisiejszej Europie są różnicami cywilizacyjnymi, nie wierzę w uwarunkowania etniczno-biologiczne. Kiedyś na dworcu w Getyndze przyląd- letem się podróżnym, zgadzając, który z nich nie mógłby być Polakiem. Nie znalazłem takiego, podobnie jak w Polsce rzadko napotyka się na typ Sarmaty, polonusa, szlachciurę z wąsami. Przed wojną 70 proc. ludności Pol- ski stanowili chłopci, podczas gdy w Niem- czech dominowała warstwa mieszczańska wytworzona dużo, dużo wcześniej. To prze- miany społeczne są tymi, których Niemcom zazdrościł, i bardzo chciałbym, żeby i w Polsce struktura społeczna była podobna. (Badacz historii antycznej w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej”)

Krótko

● W zorganizowanym przez Art&Busi- ness konkursie na obraz roku 2002 pierwszą nagrodę zdobyła Joanna Wórczka, absolwentka cieszyńskiej filii UŚ, kierowni- ka Galerii „Szara” przy ul. Srebrnej w Cie- szynie. Tytuł obrazu-laureata: *Panna mądra, panna głupa*.

● Cieszyń otrzymał z Urzędu Marszał- kowskiego 9 tys. zł dofinansowania na pro- jekt: Skarby z cieszyńskiej tróły, XIV Międzynarodowa Dekada Muzyki Organo- wej, Chóralnej i Kameralnej oraz serię wy- dawnictw źródłowych Biblioteki Tessenensis i pierwszy tom *Herbarza szlachty cieszyń- skiej* Leopolda Jana Szerszyna.

● Ukazał się nowy tom wierszy Wła- dy Szymborskiej: *Rymowanki dla dużych dzieci*, zawierający utwory „sławolne”, czy- li pisane dla zabawy limeriki i inne „wygiba- sy”, jak „moskali”, „lepieje” i „odwódkki”.

Poranek

Niewidzialny dyskobol
zgarnął ciemność wyrzuceniem dyskiem
w niebo - Zabył się na nowo
zyciodajnym ciepłym blasku
słońca - promienie oko...

Ciała strząsnęły ciepły sen,
brzozy cesały się w potoku
dziewiczy powiew je wykołysze...

Pszczółka sfrunęła po słońcu na kwiatek,
by przynieść słodki miód ustom -
nagle urodził się dzień zwykły latem...

Drzwi otworzyły się z hałasem,
by senną wynieść z domu koniwy pustą:
w studni przejrzała się buzia kolorem jasnym jak masełm...

Wierszami z tomu *Drogi i ścieżki* (1958) przypominamy 90. rocznicę urodzin autora. Pochodzący z Łarów Gus- taw Przeczek (30. 5. 1913 - 21. 2. 1974) z zawodu był nauczycielem, z pasji literatem i społecznikiem. Na eme- ryturę przeszedł w 1970 r. ze szkoły w Trzcinie I, którą jako dyrektor prowadził od r. 1951.

Dzisiaj muzyka

Zonie

Dzisiaj muzyka - graj muzyko
na strunach wion, barw i blasków,
a do orkiestry spój słowików
i wszelkie piątewo z świętym lasku.

Niechaj to będzie symfonia,
w której się ozw wszystkie dźwięki
szumiących dolin i ustroni...

Już strojne drzewki wyszły z sadow
w szatach ukanych z kwiecica,
a kasztan dumnie i z paradą
świeczniki poróżniwcał.

Myślałem, że to gwiazdy w świecach,
a to w nocy ochłodził rozkochanych
wiosna się zaleca.

(Opowiadanie z tomu „Nieznany kraj”,
wydanego w Warszawie w 1937 r.)

- Uroczy pejzaż - szepnęła hrabina, roz- glądając się wkoło. Poglądała pieszczącą malpkę i wachnąła z ulgą flakon z solami anielskimi.

- Strasznie dziki - westchnęła Melitta. Gospodarz, kłaniając się nisko, wprowadził dostojnych gości do wnętrza. Służba zno- siła toboły z pościelą i puzdra podróżne, srebrną gotowalnię pani.

- Ach, jakie niskie izby! - białał Marysia - jak Wasza Wielmożność wytrzyma! Okna nieszczelne! Wasza Wielmożność była szele- budzi, a ta woda tak hałasuje pod oknami! Co to za woda?

- Wista przecież - odparł z pewnym zdi- wieniem gospodarz.

To ciekawo! Wista? To jest Wista? Czyżby ta sama? A zbrojów tu nie ma? A gdzie wana?

- Wspanie! Znajdzie pani hrabina w kurhau- sie przy „Wiosny Piecu”...

- Tu jest kurhaus? - zdziwiła się przyjem- nie pani. - Nie może być!

- O, będzie blisko dwadzieścia kilometrów, jak Albert, króliewicz polski i saski, kurhaus zbu- dował, by szlaki po domach nie nosić, z cze- goż ogień snadno być może... Wszyscy tam chodzą zażywać kąpieli... (Cdn.)

WTOREK 27 MAJA

- **TC 1:**
5.00 W jaki sposób...
5.35 Spotkania Karla Kyncla
5.50 Fakty
5.59 Dzień dobry z TC
8.30 Czarodziejskie przedszkole
9.00 Wiadomości
9.05 Wiadomości ze świata
9.15 Kung-Fu: Legendy ciekawych III (s.)
10.00 Ucieczka do Budina (s.)
10.55 Oczarowani III (s.)
11.45 Nieznanym prawda szkodzi
12.00 Wiadomości
12.10 Sama w domu (mag.)
13.05 TV Klub Nieszyjących (mag.)
13.35 Karel Gott swingujący
14.45 Szczególne domowe
15.15 „Doktor z wejmińki” (s.)
16.00 Wiadomości
16.05 Klocki
16.15 Wspaniałe lata (s.)
17.15 AZ-quiz (teleturniej)
17.50 Report (aktualności reg.)
18.10 Simpsonowie XII (s. anim.)
18.35 Przeciwnie VIII (s.)
18.57 Losowanie „10” szczęśliwych
19.00 Wyciecznica
19.15 Wydarzenia, komentarze
19.35 Wydarzenia kulturalne
19.40 Pogoda
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 „The Wind in the Willows” (bajka)
21.35 Reportaż TV Ostrawa
22.05 Wydarzenia, komentarze
22.37 Bramki, punkty, sekundy
22.45 W służbach specjalnych (s.)
23.25 Aport

- 0.25 Karel Gott swingujący
1.35 Wielka nieznana (melodie operet.)
2.50 Fakty
3.40 Unia Europejska: tak - nie (1/3)
4.10 Przecz most Karola z pref. Fran-
tikiem Dwórnikiem
4.30 R. Schumann: Miłość i życie kobiet.

- **TC 2:**
5.05 Wydarzenia europejskie
5.45 Wydarzenia ekonomiczne
5.55 Media
6.25 Wiadomości TVS
6.45 Wydarzenia w świecie
6.55 Report (aktualności reg.)
7.55 Panorama
8.30 Time out
9.00 Dzień dobry z TC
11.25 AZ-quiz (teleturniej)
11.45 Europejskie referendum
12.00 Euronews
12.30 Skarby świata (dok.)
12.45 Noce w dzicy (dok., 2/3)
13.40 Dzieci Europy śpiewają - Włochy
13.50 Bajkowa niedziela
15.00 Człuki
16.15 O skarbie Agnieszki Czechkiej (teleur-
niewicz)

- 17.00 Dzwonienie do nauczyciela
17.40 Rodzina - szkoła
18.00 Złoty wiek astronomii (s. dok.)
18.25 Czarna, biała (mag. public.)
19.00 Wydarzenia ekonomiczne
19.10 Wiadomości w języku migowym
19.15 Służby motoryzacji
20.00 Przewodnik światem zwierząt (s. do-
kumentalny)
20.55 Na pływali z Dominikiem Halkiem
21.30 Odpoczywaj w pokoju I (s.)
22.25 Europejskie forum
23.15 Salon
23.45 Pobożne życie (kom. USA)
1.30 Na całego
1.50 Rodzinne bezdroża
1.10 Wydarzenia, komentarze
2.45 Spotkanie w duszę
3.30 Koncert na zamku Hrubý Rohozec.

- **NOVA:**
5.59 Śniadanie z TV Nova, 8.30 Teletubies
(s. anim.), 9.00 Zakochana (s.), 9.50 Droga
serca (film USA), 11.30 Delia Smith i jej
przemyślenia, 12.00 Krok Landyng (s.),
12.55 Tak płynnie czas (s.), 13.45 Prawo do
miłości (s.), 14.30 Gwiazda brama V (s.),
15.25 Brzydka Betty (s.), 16.15 Derrick (s.),
17.15 Władnie teraz z regionów, 17.25 Zaryz-
kuj! (teleturniej), 17.55 M.A.S.H. (s.),
18.15 Pogoda, 18.30 Jednostka specjalna,
Lipsk (s.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00
Chcesz zostać milionerem?, 20.55 Do-Re-
Mi, 21.50 Na własne odcz., 22.40 Szalony
gliniarz (film ang.-niem.), 0.30 Nocne wi-
dmo (s.), 1.15 Nocne sny (erot. film USA),
2.45 Na własne odcz., 3.25 Tele Tele, 4.10
Zaryzuj! (teleturniej), 4.35 Mallorca (s.).

- **PRIMA:**
8.00 Na tej łacie zielonej (film czes., 1936),
9.30 Wspaniali i bogaci (s.), 10.20 Prima jazz
dla 11.10 Narkotyki, 11.20 Fatalna miłość
(s.), 12.10 Krok po kroku VI (s.), 12.35 Be-
verly Hills 90210 (s.), 13.30 Doktor ze wsł. IV
(s.), 14.25 Renegat III (s.), 15.15 Hunter IV
(s.), 16.10 Hotel zamkowy Orth IV (s.), 17.00
Doktor z alpejskiej wioski VI (s.), 17.55 Sau-
na, 18.45 Prima TV, 18.50 Minuty regionu,
18.55 Pogoda, 19.00 Wiadomości, 19.15
Minni, czysli...
19.55 Sylwester i Twety (s. anim.), 19.55...
20.55 „Ten svet si nevstet” (kom. czes.),
21.30 Akta X I (s.), 22.30 W imię pra-
wa VII (s.), 23.20 Na temat, 23.55 Recepta-
ryst prima pomysłów, 0.25 Sauna.

ŚRODA 28 MAJA

- **TC 1:**
5.00 Sama w domu
5.59 Dzień dobry z TC
8.30 Poranek
8.45 Klocki
9.00 Wiadomości
9.05 Unia Europejska: tak - nie
9.35 W jaki sposób...
10.00 Zbrodnia lorda Savila (teatr TV)
11.05 Film o filmie: Johnny English
11.35 Tygodnik kulturalny
12.00 Wiadomości
12.10 Kolory życia
13.25 Reportaż TV Ostrawa
13.50 Przewodnik światem zwierząt (s. do-
kumentalny, 1/4)
14.45 Wędrująca kamera
15.10 Simpsonowie XII (s. anim.)
15.35 Przeciwnie VIII (s.)
16.00 Wiadomości
16.05 Czarodziejskie przedszkole
16.35 Medusa
17.15 AZ-quiz (teleturniej)
17.50 Report (aktualności reg.)
18.10 „Hejkal” (bajka)
18.57 Losowanie „10” szczęśliwych
19.00 Wyciecznica
19.15 Wydarzenia, komentarze
19.35 Wydarzenia kulturalne
19.45 Bramki, punkty, sekundy
19.55 Losowanie Sportki
20.00 Bananowy rynek (talk show)
20.45 Ciąg dalszy nastąpi (s. o serial. TV)
21.50 Ślady chwili: Śnieżka 1975
22.05 Wydarzenia, komentarze
22.37 Bramki, punkty, sekundy
22.50 Dziś wyczyli Miłostwa Śimka i Jiffo
Grossmanna (pr. rozryw.)

- 23.45 Nauka o kraju odczytany
0.00 Country Express Praha - Nashville
1.20 Wędrująca kamera
2.40 Służby motoryzacji
3.45 Powietrze - to nasze morze.

- **TC 2:**
5.00 Magazyn chrześcijański
5.35 Tygodnik kulturalny
5.45 Wydarzenia ekonomiczne
5.55 Czarna, biała (mag. public.)
6.25 Wiadomości TVS
6.45 Wydarzenia w świecie
6.55 Report (aktualności reg.)
7.55 Panorama
8.30 Śmiech
9.00 Dzień dobry z TC
11.25 AZ-quiz (teleturniej)
12.00 Euronews
12.35 TV Edukacyjna
13.30 Dzwonienie do nauczyciela
13.40 Rodzina i szkoła
14.00 Wspaniałe lata (s.)
14.55 Magazyn chrześcijański
15.30 Trzymaj się!
15.50 Aport
16.30 Kwartet
17.00 Zjawiska nadprzyrodzone w świetle
nauki II (s. dok.)
17.55 Dary deszczu (s. dok.)
18.25 Czarna owce (pr. public.)
19.00 Wydarzenia ekonomiczne
19.10 Wiadomości w języku migowym
19.15 Mattioni Nibel
20.00 Trójka z Tybetu (dok.)
20.25 Studio piłkarskie
20.50 Czeski piłkarz dziesięciolecia
21.30 Dr. John (muz.)
0.25 Europejskiej: Drago Jančar
1.25 Jedźcie za winem II (s. dok.)
1.50 Jeszcze jestem tutaj
2.30 Wydarzenia, komentarze
3.00 Dzwonienie do nauczyciela.

- **NOVA:**
5.59 Śniadanie z TV Nova, 8.30 Teletubies
(s. anim.), 9.00 Zakochana (s.), 9.50
Wspomnienie na północ (film USA, 1/2),
11.25 Delia Smith i jej przemyślenia,
12.05 Krok Landyng (s.), 12.55 Tak płynnie
czas (s.), 13.45 Prawo do miłości (s.), 14.30
Gwiazda brama V (s.), 15.25 Brzydka Be-
tty (s.), 16.15 Derrick (s.), 17.15 Władnie te-
raz z regionów, 17.25 Zaryzuj! (teleur-
niewicz), 17.55 M.A.S.H. (s.), 18.25 Pogoda,
18.35 Jednostka specjalna, Lipsk (s.), 19.30
DTV, sport, pogoda, 20.00 Gospoda (s.),
20.55 „Sripetase” (film USA), 22.50 Oby-
watelskie judo, 22.25 Śmieć in-line (thriller
niem.), 1.10 Nocne widmo (s.), 1.55 Gody
kierki zachowują się nieprzewidywalnie
(s.), 3.15 Obywatelskie judo, 3.45 Rady
ptaka Losunka, 4.35 Zaryzuj! (teleur-
niewicz), 5.00 Mallorca (s.).

- **PRIMA:**
8.00 „Co je doma, to se počitá pánové...”
(kom. czes.), 9.35 Wspaniali i bogaci (s.),
10.25 Prima jazz, 11.10 Narkotyki, 11.15
Fatalna miłość (s.), 12.10 Krok po kroku VI
(s.), 12.35 Beverly Hills 90210 (s.), 13.30
Doktor ze wsł. IV (s.), 14.25 Renegat III (s.),
15.15 Hunter IV (s.), 16.10 Hotel zamkowy
Orth IV (s.), 17.00 Doktor z alpejskiej wioski
VI (s.), 17.55 Sauna, 18.45 Prima TV, 18.50
Minuty regionu, 18.55 Prognoza pogody,
19.00 Dziennik, 19.15 Minut, czysli...
19.55 Sylwester i Twety (s. anim.), 19.55 Dudy
oddech (s.), 21.20 „Felix” (mag. rozryw. F.
Slováčka), 22.30 Tajemnica mego sukcesu
(film USA), 0.30 Na temat, 0.40 Świat
2003, 1.05 Salon samochodowy, 1.40 Sauna.

NAJLEPSZY MECZ ELEKTRYKÓW W SEZONIE • REMIS PIOTROWICZ Z CZ. CIESZYNYM

Orłowanie w dobrych nastrojach

■ **MSLF: SYNOT B - DZIEC-MOROWICE 1:3 (0:2).** Szanse na utrzymanie trzeciej ligi w Dziecimirowicach są już tylko teoretyczne. Podopieczni trenera Dušana Kohla zaliczyli w sobotę najlepszy mecz w tym sezonie. Z powodu kontuzji w kadrze elektryków zabrakło faworyta defensywy Petra Zbončáka oraz bramkarza Jáka. Rezerwowi golpiersi Jursa spisał się jednak na zero, podobnie jak cała drużyna Dziecimirowice. W I połowie goście praktycznie nie dali pognać rywalowi, sami strzelając dwie bramki. W 8. minucie piłkę wywalczył Uhlář, podał do niepełnowartościowego Kohla i było 0:1. Aktywny w tym spotkaniu Kohl był współwzrostem również dzięki bramce dla Dziecimirowice. W 33. minucie idealnie dostrzegł w pole karne wprost pod nogi Sinkora, który celnym strzałem podwyższył na 0:2. Gracie Synotu sprawiło doświadczenie w 40. minucie. Kiedy ci Słachta głową postemplował słupkę, zabrakło paru milimetrów... To mogło się zakończyć w 78. minucie Botek szeroko przebiegł do szatni na 1:2. Losy meczu wzięła w swoje ręce w 80. minucie ponownie dwójka Kohl - Sinkora. Pierwszy z wymienionych piłkarzy kompletnie wykwalifikowany znowiadał obronę Synotu, następnie podał do Sinkora, a ten uderzeniem w kierunku prawego słupka przypieczętował zasłużone zwycięstwo gości. **Sędzia Vaciulin, widzów 100.**

■ **DRNOWICE - TRZYNIEC 3:0 (1:0).** Na boisku prawie pewnych już dogrązliwych piłkarzy trzynieci nie mieli łatwego zadania. Punktem przełomowym w meczu był pierwszy gol do siatki gości, zaledwie na kilkadziesiąt sekund przed zejściem do szatni na przerwę. „Za wspaniałą cenę chcieliśmy utrzymać do przelotu bezbramkowy wynik” - powiedział „GL” trener Trzynieca Zdeněk Dembiny. W drugiej odsłonie obraz gry nie uległ zmianie. Goście nadal byli w ofensywie bezradni, natomiast rywal umiejętnie nastawił się na

kontry, dołączając kolejne dwa gole. „Paradoksalnie to mi przygotowałyś. Nie było się na grę z kontry, jednak z zerowym efektem” - dodał Dembiny. **Bramki:** 45. Bilek, 82 i 189. Třasov. **ZK 1:2,** sędzia Chromov, widzów 450. (jb)

■ **W innych meczach 26. kolejki:** Hranice - Ostrava B 3:1, Bystrzyca p. H. - Kyjov 3:2, Znojmo - F-M 2:4, Poznań - Brno B 0:2 itd. **Lokaty:** 1. Drnowice 61, 2. Ostrava B 50, 3. Brno B 47, 4. Synot B 28, 14. Trzyńec 28, 15. Kyjov 23, 16. Dziecimirowice 19 punktów.

■ **DYWIZJA: S. ORŁOWA - W. MIĘDZYRZECZE 5:1 (1:0).** Podopieczni trenera Procházky przystąpili do meczu z wielkim zaangażowaniem i po pół godzinie mogli prowadzić minimalnie różnicą trzech bramek. Na przyszłość stanął golpiersi Janoš, broniący w fantastycznym stylu. Oprócz strzału Smětáka, Velkiego i Macháčka brawurowo zlikwidował też rzut karny Nestry (za faulu na Herku). Spokój w orłowskiej szatni wprowadził pod koniec I połowy po rzucie wolnym Majera celną gólkę **Nestry**. Po przewrzie zmian gospodarzy na bramkę Walachów nie ustawał, efektem czego był w 62. min. gol Velkiego na 2:0. Chwylów brak koncentracji w obronie Sławii wykorzystali w 68. minucie Šeňa, ale to było ze strony gości wszystko. Kolejne bramki zdobyli: 76. Macháček (z karnego), 84. Hájek (za akcji indywidualnej), 90. Majer. **ZK 1:1,** sędzia Petr, widzów 150. (BS)

■ **M. ALBRECHTICE - B. OLBRACHCICE 2:1 (1:1).** Piłkarze Banki rozegrali ten mecz w kapitalnym stylu. Już w 3. minucie Vlték z doświadczenia Holzera trafił głową na 1:0. Spotkanie, które cechowało minimum okazji strzeleckich, gospodarze przeszli na swoją korzyść głównie zasługą bardziej agresywnej gry i niedokładnego sędzi. Na 1:1 trafił w 26. minucie po zamieszaniu w polu karnym Matějček, zaś zwycięskiego gola zdobył gospodarz znow za sprawą mało rzetelnej asysty w obronie - strzelał w 59. min.

Vojtěšek. Bliski wyrównania był pod koniec meczu Zajązr, jednak nie sięgnął podania od Krejčera - szczyby był bramkarz Albrechtice. **ZK 0:2,** widzów 150. (jb)

■ **I. PIOTROWICE - IRP CZ. CIESZYŃ 1:1 (1:1).** Remis w Piotrowicach nie dawał otuchy gospodarzowi, który w odróżnieniu od rywala nie ma już wciągniętych do utrzymania dywizyjnego bytu (piotrowiczanie pogodzili już się ze spadkiem). Więcej okazji strzeleckich było po stronie gospodarzy, którzy przy odrobnie szczęścia mogli sięgnąć nawet po trzy punkty. W 19. minucie na 1:0 trafił Křos (z dobitki po ostrym uderzeniu Gila), na 1:1 wyrównał ze stałego fragmentu gry Vojtěšek. W II połowie szanse zmarłowały kolejno: Gil (minimalnie nad bramką IRP), Vojtěšek (bramkarz Křos), Křos (obrońcy IRP wybił piłkę z pustej bramki) i Joukl (z rzutu wolnego). **ZK 1:2,** sędzia Cena, widzów 200. (BK)

■ **FC RYMARZOV - FC KARWINA 1:0 (0:0).** Po dłuższym czasie karwinianie nie przynieśli zwycięstwa kibicom. Aczkolwiek od 38. minuty goście prezentowali się w miarę dobrze (czerwona kartka uzbójczy poczępnie Raszyk), byli dla zespołu Rymarzova równie niebezpiecznym przeciwnikiem. Blisko remisu był w 88. minucie Vlachovský, ale w dobrej pozycji strzelił obok bramki. **Widzów 250.** (OK)

■ **W innych meczach:** Lipník - Hlucin 3:0, N. Jiczyn - I. Walaski FC 1:0, W. Losiny - Zábřeh 2:0 itd. **Lokaty:** 1. N. Jiczyn 66, 6. Olbrachcice 41, 12. IRP 31, 13. Orłowa 28, 15. Karwina 13, 16. Piotrowice 9 pkt.

Opł. JANUSZ BITTMAR

SPORT POLSKI

■ **LIGA ŚWIATOWA SIATKARZY.** Od dwóch porażek - po 2:3 z Hiszpanią - rozegrali polscy siatkarze udział w Lidze Światowej. W innym spotkaniu tej grupy Rosja pokonała na wyjeździe Wenezuelę 3:1. Z Hiszpanii polscy siatkarze odlecieli do Wenezueli w sobotę (początek 23.30) oraz w niedzielę (17.30) rozegrają w Barquisimeto mecz z reprezentacją tej kraju.

■ **LIGA WARSZAWA** nie obroni tytułu polskiego mistrza Polski. W meczu 28. kolejki legioniści zremisowali 1:1 z Garbarnią Szczakawianką Jazłówno i stracił szanse na powtórzenie sukcesu sprzed roku. Legia ma teraz sześć punktów straty do prowadzącej Wisły Kraków a do zakończenia sezonu zostały jeszcze dwie kolejki. Na drugim miejscu pozostał Dospel Katowice, który w meczu kolejki wygrał u siebie 2:1 z Odrą Wodzisław i ma jeszcze szanse na tytuł. Szanse na mistrzostwo bardzo ograniczyli piłkarze Grolcynu Dyskobol Głogzisk Wlkp., którzy zremisowali na wyjeździe z Ruchem Chorzów 1:1. Chorzwianie nadal nie mogą opuścić strefy spadkowej pierwszej ligi.

DO EKSTRAKLASY POWRACA OPAWA

Bank z podniesionym czołem

Z podniesionym czołem pojeździł się z kibicami piłkarze Banki Ostrawa. W przeddzień kolejnej I ligi i zarazem ostatnim meczu sezonu grany na Bazalech ostrawianie pokonali po bramkach Z. Pospěcha i Lukęla 2:0 Jabloniec, awansując na piąte miejsce w tabeli. Kilku piłkarzy po końcowym gwizdku nie kryło wzruszenia. Martina Lukęša, Václava Švėrkóla i René Bofla kibice meczu teoretycznie w przyszłej edycji I ligi już nie zobaczą w barwach Banki. Jak powiedział jednak na konferencji prasowej po meczu przewodniczący zarządu klubu Vojtěšek Flėgl, prioryte-

tem nowych władz Banki wcale nie jest przedśnięcie najlepszych piłkarzy. „Na dzień dzisiejszy jest to trójka wymienionych piłkarzy nie podpisał kontraktu z innym klubem” - stwierdził Flėgl.

Do grona pierwszoligowców, obok Pilzna, powraca również Opawa. Na dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek w II lidze już nie może stracić słaskiego klubu z drugiego miejsca w tabeli. Pierwszym spadkowiczem z I ligi został już przed tygodniem Hradec Kralovę, a dołączy do niego z największym prawdopodobieństwem Bohemians Praha.

ZWYCIĘSTWA JÁKLA, „FAI” I KARETU • SKRZECZOŃ I NIEBORY WCIĄŻ NA DNIĘ

Udany weekend w piątą lidze

■ **MISTRZOSTWA OKRĘGU: JÁKL KARWINA - MOKRE LAZCE 1:0 (1:0).** W jednym z najważniejszych meczów w tym roku karwinianie podejmowali w sobotę na własnych śmietach lidera tabeli. Dla piłkarzy Jákla stawką tego pojedynku było drugie miejsce w tabeli i utrzymanie tym samym szans na awans do dywizji. Od pierwszych minut na boisku przeważali gospodarze. W 25. minucie po akcji dwójki Klimek-Volný od strasy bramki uchronił gości słupkę. W 38. minucie karwinianie wreszcie się doczekali. Na granicy pola karnego faulowany został Volný, a Bieleń z rzutu wolnego zdobył, jak się później okazało, jedynego gola w meczu. W II połowie gospodarze bliscy byli podwyższenia rezultatu. W 80. min. Bojarski jednak źle zgasił piłkę, zaś w 85. min. Minar próbował łobowaz bramkarza, który z trudem wybił piłkę na rzut rożny. **ZK 4:5,** sędzia Honč, widzów 200. (P)

■ **P. POŁOM - HD BOGUMIN 0:1 (0:0).** Podopieczni trenera Rostislava Sionki (wciąż bez Fluxy, Bajnara i Marka Poštulki) sprawili w niedzielę miłą niespodziankę. Na boisku jednego z pretendentów do awansu boguminiawcy wywołali zaskakujący przrząty, za co z pewnością otrzymali podziękowania

z obozu Jákla Karwina, który walczył przed Pustą Polom na drugie miejsce w tabeli. Pogromcą faworyta został w 60. minucie Trvdý. Po dwójkowej akcji z Gaborem pomocnik „FAI” niczym diabełek zjawił się w polu karnym gospodarzy, strzelając złotego gola. Piłkarze Bogumina przeważali się rywalowi za jesienną porażką 0:1. **ZK 2:1,** sędzia Hřiva, widzów 300. (pv)

■ **BOLATICE - BYSTRZYCA 1:4 (1:2).** Trener gości Dušan Zbončák zdecydował się na bardzo ofensywną grę i zamysł ten świetnie wyszedł. Apetyt na gole potwierdził już w 7. minucie Fiolok, a na 0:2 podwyższył w 36. minucie Kubček. Lekko oblałem się potem tylko w 45. minucie, po tym, jak zbyt pochopnie pozwoiliłmi rywalowi na strzelenie bramki kontaktowej” - powiedział „GL” Zbončák. Obyło się jednak bez wielokrotnych nerwów, kolejne dwa trafienia Fioloka (w 81. i 90. minucie) przesyłają sprawę. „Ważne, iż jesteśmy już na 11. miejscu w tabeli, aby było teraz już tylko lepiej” - zakończył Zbončák. **ZK 1:2,** sędzia Priesol, widzów 200. (jb)

■ **W pozostałych meczach m.in.:** Petřkovice - Třich 3:0, Dabř - Poruba 3:2, Frenštát - Křmow 5:0 itd. **Lokaty:** 1. Mokre Lazce 57, 2. Jákl Karwina 49,

3. P. Polom 49, 4. HDB 36, 11. Bystrzyca 29 itd.

■ **I A KLASA - GRUPA A:** Rapid Skrzeczów - Krasne Pole 1:1 (dla gospodarzy - Mueck, Rapid dogrywał mecz w dwunastkę), Lutynia Dolna - Wreszka 1:2, Odrzyzów - Hoszczalkowice 2:1, Sławkow - Piszcz 0:1, Bobulawice - Koberezy 3:0, Szczepankowice - Beneskov 4. „B” 2:4, S. Biela - Swinow 2:3. **Lokaty:** 1. Bobulawice 39, 2. Swinow 38, 11. Lutynia D. 27, 12. Hoszczalkowice 25, 13. Szczepankowice 24, 14. Skrzeczów 23 pkt.

■ **I A KLASA - GRUPA B:** ČSAD Hawierzów - Wracimów 1:1 (dla gospodarzy - Stawona 8:0, Niebory - Pietwałd n. M. 1:0, Sedlitzce - Przybor 3:0, Frydlant - Raszkowice 1:2, Hodslawice - Polanka 2:0, Fulnek - Fryczowice 3:1. **Lokaty:** 1. Jakubowice 58, 9. ČSAD 26, 11. Stawona 22, 13. Fryczowice 18, 14. Niebory 16 pkt.

■ **I B KLASA - GRUPA C:** Zákony Górný - I. Piotrowice 2:0, Liskowice - Dąbrowa 5:1, IRP Cz. Cieszyń B - Sn Hawierzów 1:1, Zabolice - Šmilnowice 2:0, Jablonków - S-J Rychnów 2:1, Herzmannie - Wierzniewice 1:0, Mosty k. Jablonkova - Pietwałd 2:1. **Lokaty:** 1. Mosty k. J. 51, 2. Liskowice 45, 3. S-J Rychnów 45, 5. IRP „B” 42 pkt. (Opł. jb)